

*Sygn. akt VI GC 91/15*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 15 kwietnia 2016 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR del. Marta Zalewska

**Protokolant: inspektor Agnieszka Chmiel**

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2016 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Spółka z o.o. z/s w T.

przeciwko: (...) .H.U.P. (...) Spółka Jawna w J.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda (...) Spółka z o.o. z/s w T. na rzecz pozwanego (...) .H.U.P. (...) Spółka Jawna w J. kwotę 7.217zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu,

III. zasądza zwrot powodowi od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w R. kwoty 500 zł ( pięćset złotych) tytułem niewykorzystanej zaliczki na wydatki.

sygn. akt VI GC 91/15

UZASADNIENIE wyroku z dnia 15 kwietnia 2016 r.

Pozwem wniesionym w sprawie powód A. sp. o.o. w T. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) sp. jawna na swoją rzecz kwoty 259 695,22 zł. wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że prowadził działalność w zakresie produkcji paliwa uzupełniającego energetycznego, wykorzystując linię produkcyjną. Działalność prowadzona była na wynajmowanej od pozwanego nieruchomości. Strony wobec zalegania przez powoda na rzecz pozwanego z tytułu należności z najmu i uzyskania przez pozwanego przeciwko powodowi nakazu zapłaty zawarły w dniu 23.09.2013 r. porozumienie, na mocy którego powód miał zapłacić zaległość w wysokości 80 000 zł. do dnia 26.09.2013 r., pozostała część miała zostać zapłacona do końca I kwartału 2014 r. Powód miał opuścić nieruchomość do 30.09.2013 r., przy czym dokonanie pierwszej płatności umożliwiało wywiezienie całego majątku powoda. Pozwany nie zezwolił powodowi na wywiezienie z jego nieruchomości całości majątku powoda, oczekując, iż pozostała kwota także będzie zabezpieczona zastawem do daty jej zapłaty. Pozwany złożył powodowi nieskutecznie jego zdaniem oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli z dnia 23.09.2013 r. jako złożone pod wpływem błędu co do zabezpieczenia pozostałej kwoty zastawem. Powód wskazał, iż wobec zapłaty pierwszej raty miał prawo zabrać sprzęt z opuszczanej nieruchomości i zakwestionował ustawowe prawo zastawu pozwanego wobec braku wymagalnych wierzytelności pozwanego i braku umownego prawa zastawu. Powód wskazał na swoje kilkakrotne nieskuteczne próby wywiezienia sprzętu, pozwany m.in. uzależniał jego wydanie od przedterminowej zapłaty II raty. Ostatecznie sprzęt został wydany w dniu 15.01.2014 r.

Dalej powód wskazał, podając metodologię wyliczenia, iż dochodzi kwoty 78 795,22 zł. tytułem straty w związku z uniemożliwieniem mu produkcji przez pozwanego oraz kwoty 180 900 zł. z tytułu utraconych korzyści, razem 259 695,22 zł.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty zaskarżonym w całości /k.19/ pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany zarzucił wadliwość interpretacji porozumienia z dnia 23.09.2013 r., zasadność zastosowania prawa zatrzymania w oparciu o zastaw ustawowy, jako zabezpieczającego prawa z umowy najmu a powód nie zrzekł się tego prawa w porozumieniu, nieudowodnienie żądania pozwu wobec pozorności umowy z kontrahentem powoda, co potwierdzały wcześniejsze informacje o załamaniu się produkcji i braku odbiorców oraz podniósł, że powód miał możliwość produkcji na nieruchomości aż do samego końca obecności. Zdaniem pozwanego powództwo jest formą retorsji za prowadzenie przeciwko powódce egzekucji o zapłatę należności przysługujących tutejszej pozwanej, zarzucił przyczynienie się powoda do szkody oraz wskazał, iż rzeczywistym celem powódki jest uzyskanie ustępstw rozliczeniowych i ucieczka fizyczna z majątkiem.

W piśmie procesowym z daty 2.06.2015 r. /k.62/ powód sprecyzował żądania pozwu wskazując na kwotę 259 695,22 zł. oraz ustosunkował się do twierdzeń sprzeciwu. W uzasadnieniu podtrzymał dotychczasowe stanowisko i wywoływał i wskazał na konieczność korzystania przy prowadzeniu swojej działalności ze specjalistycznej linii produkcyjnej. Powód wyjaśnił, że wobec trudności w płatności na rzecz pozwanej, ta już w 2012 r. wypowiedziała umowę. Kontynuowano jednak współpracę aż do połowy 2013 r., kiedy to pozwany wyłączyła prąd uniemożliwiając produkcję, a powód wobec tego w dniu 28.06.2013 r. wypowiedział umowę najmu, podejmując decyzję o przeniesieniu produkcji i podejmując przygotowania do podjęcia działalności w nowej lokalizacji w sezonie zimowym. Powód ponownie wskazał na porozumienie z dnia 23.09.2013 r., w efekcie którego jego dług miał ulec redukcji, a pozostała kwota miała być płatna w dwóch ratach, powód miał opuścić nieruchomość do końca września 2013 r., przy czym oznaczać to miało także usunięcie urządzeń. Powód wskazał też, że z końcem 2013 r. pozwany odłączył energię elektryczną, co uniemożliwiło dalsze prowadzenie produkcji. Zdaniem powoda uniemożliwienie zabrania linii produkcyjnej miały na celu wymuszenie zapłaty II raty przed terminem oraz wymuszenie ustanowienia umownego prawa zastawu. Wskazał, iż w dniu 10 stycznia 2014 r. dokonał zapłaty II raty i 15 stycznia 2014 r. pozwany wydał urządzenia. Na okoliczność wysokości odszkodowania powód uzasadnił, że niezależnie od wskazanego w pozwie sposobu wyliczenia jej na kwotę 78 795,22 zł., na szkodę składa się mieszczący się w tej kwocie niesłusznie naliczony czynsz za przedmiotową nieruchomość, koszt mediów objęty następnie prawomocnym nakazem zapłaty, uzyskanym przez pozwaną w elektronicznym postępowaniu upominawczym o sygn. akt VI Nc-e 26660353/13. Powód podniósł, że niezaskarżenie nakazów zapłaty wynikało jedynie z zaniedbania powoda, a nie woli zaakceptowania długu. Kwoty objęte tym nakazem jako nienależne pozwanemu stały się szkodą powoda z winy pozwanego. Na okoliczność utraconych korzyści powód wskazał, iż w okresie 2013 r. miał podpisaną umowę z (...) sp. o.o. z możliwością przedłużenia do 2014 r., na podstawie której był zobowiązany do dostaw w określonej ilości i w okresie od października do grudnia 2013 r. miał zagwarantowany odbiór w wysokości 750 ton, przy najniższej cenie 13,00 GJ na tonę, umowna cena za GJ to 27 zł. netto, co daje najniższą kwotę 263 250 zł, jaką powód mógł uzyskać z tego tytułu. Odnosząc się do zarzutów pozwanego zaprzeczył informacjom o wcześniejszym załamaniu się produkcji oraz zakwestionował zarzut przyczynienia się powoda do szkody, jak też zamiar ucieczki powoda z majątkiem.

W piśmie procesowym z daty 21.09.2015 r. /k. 200/ pozwany podtrzymał stanowisko i podniósł bezpodstawną powództwa wobec wadliwej kwalifikacji porozumienia z dnia 23.09.2013 r., zasadność prawa zatrzymania i wskazał, że pozwany nie zrzekł się zastawu. Zarzucił nieudowodnienie żądania pozwu, pozorną umowę z (...) sp. o.o., w szczególności wobec wcześniejszych informacji o załamaniu się produkcji i braku odbiorców. Pozwany podniósł zarzut nieistnienia szkody wobec faktu niewykonywania dostaw z powodu braku zamówień ze strony odbiorcy, które były konieczne dla skonkretyzowania wielkości dostaw, a umowa o dostawę biomasy była ramowa. Odnosząc się do szkody, której pozwany zaprzeczył, wskazał, iż powód jest niekonsekwentny w jej uzasadnieniu, podając inne okoliczności i uzasadnienie na różnych etapach postępowania. Wskazał, że powód nie powoływał się na niemożność prowadzenia produkcji i realizacji zamówień. Wobec powzięcia takiej informacji pozwany nie robiłby przeszkód w kontynuowaniu produkcji na swojej nieruchomości. Pozwany w związku z tym podniósł, że powódka nawet w razie powstania po jej

stronie szkody mogła tego uniknąć. Pozwany zakwestionował podane w pozwie wyliczenia powódki na okoliczność wysokości szkody jako nie poparte materiałem dowodowym, jak też zakwestionował wskazany sposób wyliczenia za wadliwy co do zasady. Dalej wskazał, że porozumienie nie było ugodą, nie było zwolnieniem z długu czy nowacją. Pozostałe roszczenie miało wygasnąć dopiero po zapłacie II raty. Nie doszło do umorzenia długu na mocy samego porozumienia, jak też do cofnięcia wymagalności. Dopiero pełna realizacja porozumienia miała doprowadzić do redukcji długu. Z uwagi na to, że do czasu zapłaty II raty powód pozostawał dłużny z tytułu umowy najmu, aktualne było ustawowe prawo zastawu.

W piśmie procesowym powoda z dnia 8.10.2015 r. /k. 229/ ten w odpowiedzi na wezwanie Sądu co do sprecyzowania wniosków dowodowych i rozliczenia podstawy i kwoty odszkodowania z rozbiciem na poszczególne kwoty tytułem strat, wskazał, że na szkodę składają się :

- kwota **47 969,22 zł.** t.j. kwota 46 192,22 zł. objęta nakazem zapłaty z dnia 17.03.2014 r. sygn.. akt VI Nc-e 26660353/13 i objęta wymienionym w piśmie fakturami VAT, a także kwota wynikająca z objętych tym nakazem kosztów postępowania 577 zł., oraz 1200 zł. tytułem straty w zw. z niesłusznie dochodzoną należnością z tytułu czynszu najmu i kosztów utrzymania mediów,

- kwota 263 250 zł. z tytułu utraconych korzyści w postaci utraconego przychodu , przy czym powód dochodzi tylko części utraconego przychodów kwocie **211 726 zł. , razem 259 695,22 zł.**

W piśmie procesowym z daty 8.10.2015 r. /k. 239/ pozwany odnośnie nakazu zapłaty w postępowaniu elektronicznym wskazał, że powód nie kwestionował faktur w oparciu o które wydano nakaz, nadto nakaz zapłaty stanowi powagę rzeczy osądzonej.

Na rozprawie w dniu 7 stycznia 2016 r. strony podtrzymały dotychczasowe wnioski i twierdzenia, przy czym pełnomocnik pozwanego oświadczył, iż nie wywodzi w procesie skutków prawnych z oświadczenia w przedmiocie uchylecia się od skutków prawnych porozumienia zawartego pod wpływem błędu - nie jest to przedmiotem jego zarzutów w tym procesie.

Pełnomocnicy na rozprawie zgodnie oświadczyli, iż pismo wypowiedające umowę najmu z daty 05.10.2012r. nie wywarło skutków prawnych, umowa najmu była kontynuowana. Niespornym było, że do rozwiązania umowy najmu doszło w dniu 30.09.2013 r. Na rozprawie strony zgodnie oświadczyły, że nakaz zapłaty /k. 207 / obejmuje również kwotę 43 000 zł., obejmującą porozumienie z września. Pozwany przyznał, że nie zezwolił na wywiezienie linii produkcyjnej, natomiast zaprzeczył, aby odłączył prąd, w związku z czym była możliwość prowadzenia produkcji na miejscu oraz zaprzeczył, aby był zakaz wywozu maszyn z powodu nieuprzątnięcia terenu.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Strony postępowania, tj. powoda: A. sp. o.o. w T. oraz pozwanego: (...) .H.U.P. (...) spółka jawna w J. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą jako następcy (...) S.A., łączyła umowa najmu nr (...) z dnia 20.05.2010 r. zabudowanej nieruchomości, położonej w T. 237, na której powód prowadził przy pomocy specjalistycznej linii produkcyjnej działalność gospodarczą , polegającą na produkcji uzupełniającego paliwa energetycznego. Oświadczeniem z dnia 28.06.2013 r. powód, powołując się na odłącznie mu energii elektrycznej przez pozwanego wypowiedział umowę najmu zwracając się o wyznaczenie terminu do ostatecznego opuszczenia obiektu. Umowa uległa rozwiązaniu w dniu 30.09.2013 r. Powyższe okoliczności jako bezsporne nie wymagały dowodzenia w myśl art. 229 kpc.

Jednocześnie powód zalegał wobec pozwanego z tytułu zapłaty należności wynikających z umowy najmu, które objęte zostały tytułami egzekucyjnymi – nakazami zapłaty.

W dacie 23.09.2013 r. strony podpisały porozumienie rozliczeniowe, na mocy którego powód jako dłużnik pozwanego na kwotę 143 502,39 zł. stwierdzoną nakazami zapłaty z dnia 20.05.2013 r. V GNc 675/13 i nakazem zapłaty z dnia

21.08.2013 r. VI Nc-e 14591999/13, zobowiązywał się spłacić na rzecz pozwanego: I. kwotę 80 000 zł w terminie do dnia 26.09.2013 r. , II. do końca I kwartału 2014 r. kwotę 21 500 zł. , zatem do zapłaty pozostała kwota 42.002,39 zł. Wpłata II raty wyczerpywała w całości roszczenia pozwanego objęte w/w nakazami zapłaty, na pozostałą kwotę miały być wystawione faktury korygujące. Uchybienie w w/w płatności miało sprawić, iż pozostała kwota 43 502,39 zł, powiększona o odsetki ustawowe i koszty stwierdzone w/w nakazami zapłaty, była aktualna, wymagalna oraz możliwa do dochodzenia. Ponadto powód zobowiązał się opuścić nieruchomości do końca września 2013 r. i pozostawić ją uprzątniętą, zadbaną i czystą, tak odnośnie pomieszczenia jak i gruntów. Nadto strony ustaliły zawieszenie egzekucji prowadzonej pod sygnaturą KM (...).

Powód wskazał także na maszyny produkcyjne znajdujące się w innej lokalizacji i obecnie w zastawie bankowym jako majątek umożliwiający przeprowadzenie egzekucji dla zaspokojenia roszczeń pozwanego./dowody: porozumienie z dnia 23.09.2013 r. k. 124 wraz ze sprostowaniem k. 125, zeznania świadka P. S. k. 260 , zeznania słuchanego w charakterze powoda J. G. k. 277, częściowo zeznana słuchanego w charakterze pozwanego A. B. k. 277-279/.

Powód wykonując powyższe porozumienie w dacie 27.09.2013 r. dokonał wpłaty na rzecz pozwanego kwoty 80 000 zł. /powyższe okoliczności jako bezsporne nie wymagały dowodzenia w myśl art. 229 kpc/

Powód celem opuszczenia nieruchomości pozwanego w terminie do dnia 30.09.2013 r. podjął czynności demontażu linii produkcyjnej i już w dacie 2.09.2013 r. zamówił usługi firmy specjalistycznej zajmującej się instalacją elektryczną. W dacie zaś 5.08.2013 r. wydał pozwanemu część nieruchomości w postaci placu utwardzonego po jego opróżnieniu ze składowanego dotychczas materiału słoma –siano. /dowody: umowa o dzieło z dnia 2.09.2013 r. k. 130, zeznania świadka Z. Z. k. 259, zeznania świadka J. N. k. 276/.

Pozwany po dacie 30 września 2013 r. uniemożliwił, zakazał powodowi wywiezienia z nieruchomości urządzeń produkcyjnych, powołując się na zastaw ustawowy. Powód zwracał się kilkukrotnie bezskutecznie do pozwanego o umożliwienie mu wywiezienia z nieruchomości urządzeń produkcyjnych, a to pismami z dnia 30.10.2013 r. , 20.11.2013 r. 5.12.2013 r. 12.12.2013 r. /dowody: pismo powódki do pozwanej 30.10.2013r. k. 127, 20.11.2015 r. k. 136, , pismo 05.12.2013r. k. 138,i 12.12.2013r. k.139 , zeznania świadka Z. Z. k. 259, częściowo zeznana słuchanego w charakterze pozwanego A. B. k. 277-279, zeznania słuchanego w charakterze powoda J. G. k. 277/.

Pismem z dnia 14.12.2013 r. pozwany uzależnił wydanie urządzeń od ustanowienia zastawu rejestrowego na zabezpieczenie płatności./powyższa okoliczność jako bezsporna, nie wymagała dowodzenia w myśl art. 229 kpc/

Powód miał zawartą umowę z B. na rok 2013 r., której przedmiotem było zagwarantowanie odbioru przez kontrahenta materiału biomasy, produkowanego przez powódkę w ilości 3000 ton. Odbiorca miał zniżać towar miesięcznie. W oparciu o zamówienia dostawca: powód i odbiorca mieli ustalać szczegółowe harmonogramy, w tym termin realizacji. Strony przewidziały możliwość wzajemnego stosowania kar umownych: na wypadek tak niezamówienia, jak i nieodebrania biomasy.

Powód w przedziale czasu czerwiec – wrzesień 2013 r. otrzymywał od kontrahenta mailowo zamówienie na biomase, a to:

- w dniu 21.06.2013 r., 4.07.2013 r. 5.09.2013 r. , 19.09.2013 r. , 4.11.2013r. 12.11.2013 r. , kolejne z terminem na 20.12.2013 r. /k. 272/, każdorazowo na 25 ton biomasy w postaci brykietu ze słomy za kwotę 23,5 zł. za Gj.,

- w dniu 15.11.2013 r., 25.11.2013 r. 2.12.2013 r. na 50 ton każde, za tę samą cenę.

Składanie zamówień przez odbiorcę, pomimo zaprzestania produkcji przez powoda, podyktowane było zagrożeniem karą umowną za brak zamówienia.

/dowody: z umowy z B. z dnia 27.12.2012r. k. 156-160, z trzech e-maili z dnia 04.07., 21.06, 05.09.2013r. k. 256 c, -256e, oraz maile zalegające na k. 267-273, zeznania słuchanego w charakterze powoda J. G. k. 277/.

Powód zdemontował urządzenia we wrześniu 2013 r. i od tego czasu nie prowadził już działalności produkcyjnej, pozwany w październiku 2013 r. odłączył powodowi dostęp do prądu. Powód wznowił działalność po odbiorze maszyn w styczniu 2014 r. w nowej siedzibie w Z.. /dowody: zeznania świadka Z. Z. k. 259, zeznania świadka J. N. k. 276, zeznania słuchanego w charakterze powoda J. G. k. 277, częściowo zeznana słuchanego w charakterze pozwanego A. B. k. 277-279/.

Pismem z dnia 3.01.2014 r. pozwany uzależnił możliwość zabrania maszyn od uprzątnięcia pomieszczeń oraz napraw oraz otrzymania wpłaty drugiej raty 21 500 zł. Pozwany dokonał wpłaty w dniu 10.01.2014 r. Na tej podstawie urządzenia produkcyjne zostały wydane powodowi w dniu 15.01.2014 r. /dowody: pismo z daty 3.01.2014 r. k. 141, dowody wpłaty k. 142-143, pismo z dnia 15.01.2014 r. k. 144, zeznania świadka J. N. k. 276, zeznania świadka Z. Z. k. 259, zeznania słuchanego w charakterze powoda J. G. k. 277/.

Prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 17.03.2014 r. VI NC-e 2660353/13 Sąd Rejonowy L. Z.w L.nakazał (...) sp. o.o. zapłatę na rzecz (...) sp. jawna w J. kwoty 95 557,80 zł. Nakaz zapłaty został przesłany na adres spółki w T., wpisany nadal w KRS jako siedziba (...) sp. o.o. i faktycznie odebrany został przez powoda po upływie terminu do wniesienia sprzeciwu, który z tego powodu został odrzucony z uwagi na uchybienie terminowi. Nakaz oparty był m.in. o faktury VAT nr (...) na łączną kwotę 46 165,22 zł. z tytułu czynszu i należności z najmu za okres po 30 września 2013 r., a które powód nie uznając ich, uprzednio odesłał je pozwanemu. Nakaz obejmował też m.in. kwotę ok. 43 000 zł. objętą porozumieniem z września 2013 r. Ostatecznie jednak wierzyciel cofnął wniosek o egzekucję prowadzoną o w/w nakaz zapłaty w tym ostatnim zakresie. W dacie 22.04.2014 r. strony zawarły ostatecznie porozumienie co do zrzeczenia się długu w wysokości 42 002,39 zł. objętej uprzednio porozumieniem z dnia 23.09.2013 r. i w/w nakazem zapłaty./ dowody: z faktur (...) k. 241-247, odpis pozwu EPU k. 232235, nakaz zapłaty dnia 17.03.2014 r. k. 207 , 236-237, sprzeciwu od nakazu zapłaty k. 211, postanowienia o odrzuceniu sprzeciwu w sprawie VI Nc -E 26660353/13 k. 211, 212, umowa o zwolnienie z długu z dnia 22.04.2014 r. k. 209, pismo z dnia 17.06.2014 r. k. 213, z informacji KRS i CEDIG-u, k. 204-205, pisma z dnia 13.06.2014r. k. 206, pisma wierzyciela 15.07.2014r. k. 210, zeznania słuchanego w charakterze powoda J. G. k. 277, Okoliczność odesłania w/w faktur była bezsporną w sprawie i jako taka nie wymagała dowodzenia/.

Pismem z dnia 24.10.2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty 259 695,22 zł. tytułem odszkodowania za bezprawne zatrzymanie urządzeń. Kwotę tę uzasadnił kosztami gotowości do realizacji dostaw na rzecz (...) za okres od poł. Października do końca grudnia 2013r. oraz utraconym przychodem 60.300 zł za każdy miesiąc , biorąc za podstawę miesięczne zapotrzebowanie kontrahenta 300 t. /dowody: pismo dnia 24.10.2014 r. k. 145 -147/.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z powołanych powyżej dokumentów tak prywatnych jak i urzędowych, których autentyczności strony nie kwestionowały i które nie budziły też takich wątpliwości Sądu. Sąd oparł się także na dowodach z zeznań świadków Z. Z. i J. N. pracowników powoda, w tym na okoliczność prowadzenia produkcji tak przed zatrzymaniem, jak i odzyskaniem urządzeń, jako osób zaangażowanych w proces produkcyjny i stąd mających w tym przedmiocie bezpośrednie informacje, nadto wzajemnie się potwierdzających. Sąd dał częściowo wiarę świadkowi P. S., w tym na okoliczności towarzyszące zawarciu porozumienia jako osobie przygotowującej jego tekst, jednocześnie jednak Sąd miał na uwadze, że osoba ta sporządziła projekt porozumienia, który ostatecznie różnił się od jego ostatecznej wersji, a świadek nie brał udziału w spotkaniu przy podpisaniu porozumienia .

Dokonując oceny zeznań powoda Sąd dał im wiarę jako konsekwentnym i pozostającym w zgodzie z zeznaniami świadków oraz dowodów z dokumentów. Sąd nie dał natomiast w całości wiary zeznaniom pozwanego, a to na okoliczność, iż nie zabraniał wywiezienia urządzeń, możliwości kontynuacji produkcji do stycznia 2014 r., czy też że nie odciął dostępu do energii elektrycznej jako sprzecznym wewnątrznie jak też z pozostałym materiałem dowodowym oraz co do odłączenia prądu jako sprzecznym z zeznaniami powoda oraz świadków.

Sąd postanowił oddalić wniosek dowodowy z zeznań stron na okoliczności zwrotu faktur (...), a także zaskarżenia nakazu sprzeciwem jako dotyczącego okoliczności niespornych i wykazanych dokumentem urzędowym. Sąd postanowił oddalić wniosek dowodowy z informacji KRS powoda, jako dotyczący okoliczności niespornych, a na

okolicość reprezentacji strony powodowej, oddalić powyższy wniosek jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd postanowił oddalić wniosek dowodowy z pisma pozwanej do powódki 13.11.2013r. jako , iż kwestia błędu nie jest przedmiotem tego procesu oraz z pisma powódki do pozwanej 09.12.2013 z z.p.o., z zeznań świadka S. G. na okolicość j.w. jako zbędnego dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd postanowił także oddalić wniosek dowodowy z zestawienia środków trwałych na dzień 1.12.2013r. oraz opinii rzeczoznawcy z dnia 09.03.2015r. jako dotyczących okolicości niespornych, z tych samych powodów oddalić wniosek dowodowy z umowy najmu (...).05.2010 r. z aneksami oraz zawiadomienia o sprzedaży nieruchomości. Sąd postanowił oddalić wniosek dowodowy z pisma wypowiadającego z daty 28.06.2013r. i z potwierdzenia dokonania przelewu 80 tyś. zł z dnia 27.09.2013 r. oraz wniosek dowodowy na okolicość zażądania przez powoda zastawu rejestrowego z pisma z pisma 14.12.2013r oraz adnotacji o wpływie nań jako dotyczących okolicości niespornej.

Sąd oddalił wniosek dowodowy o uzupełniające zeznania świadka P. S. na okolicość spotkania, wnioskowany wobec treści zeznań strony powodowej, jako zbędny dla rozstrzygnięcia, zmierzający wyłącznie do zwłoki w rozstrzygnięciu sprawy, gdy okolicości istotne zostały już dostatecznie wyjaśnione ( art. 217 § 3 kpc ).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powód roszczenie o odszkodowanie wywiódł, powołując się na bezprawne zatrzymanie urządzeń produkcyjnych oraz odcięcie od prądu i tym samym uniemożliwienie przez pozwanego prowadzenia przez powoda produkcji za okres 10.13r. – 12.13r., bez wskazania podstawy prawnej : odpowiedzialności kontraktowej / art. 471 kc /, czy deliktowej / art. 415 kc/.

Powództwo, niezależnie od w/w podstawy prawnej, nie zasługiwało na uwzględnienie tak wobec braku podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności pozwanego co do zasady, jak też wobec niewykazania szkody w jakiegokolwiek postaci.

W przedmiotowej sprawie źródłem sporu było w istocie porozumienie z dnia 23.09.2013 r., które ustalało zasady spłaty zadłużenia powoda wobec pozwanego z tytułu umowy najmu oraz dotyczące opuszczenia nieruchomości przez powoda, a którego wykładni Sąd dokonał w oparciu o art. 65 kc. Przy dokonywaniu tej wykładni Sąd miał na uwadze, iż zgodny zamiar stron jest najistotniejszym czynnikiem, a Sąd przy jego badaniu nie powinien ograniczać się do zbadania samego dokumentu umowy. Jednocześnie też miał na uwadze, że dokumenty przygotowane przez tylko jedną ze stron umowy np. projekty umowy, mogą stanowić wskazówkę co do woli tej strony, nie stanowią natomiast dowodu pozwalającego na ustalenie zgodnego zamiaru stron. Z tego też względu Sąd nie uznał za decydujące zeznań świadka P. S., który przygotował projekt, nie uczestniczył jednak w finalnym zawarciu umowy, jednocześnie jak wynikało z jego zeznań, projekt ten różnił się od umowy. Jednocześnie zaś z zeznań powoda wynikało, że podczas jej zawierania nie poruszano w ogóle kwestii zastawu.

Pozwany po opuszczeniu nieruchomości przez powoda zatrzymał jego urządzenia – ruchomości, wniesione do przedmiotu najmu, powołując się na ustawowe prawo zastawu z art. 670 kc, zgodnie z którym dla zabezpieczenia czynszu oraz świadczeń dodatkowych, z którymi najemca **zalega** nie dłużej niż rok, przysługuje wynajmującemu ustawowe prawo zastawu na rzeczach ruchomych najemcy wniesionych do przedmiotu najmu, chyba że rzeczy te nie podlegają zajęciu.

Zastaw ustawowy, o którym mowa w art. 670 kc, dotyczy ściśle określonych wierzytelności już istniejących, prawo to powstać może w przypadku, gdy przedmiotem najmu są nieruchomości, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Prawo zastawu zabezpiecza oprócz czynszu spełnienie świadczeń dodatkowych z tej umowy, obciążających najemcę. W sprawie nie było spornym, iż należności objęte porozumieniem wynikały właśnie z umowy najmu.

Zaznaczyć przy tym należy, że zastaw ten nie powstaje na mocy czynności prawnej, ale z mocy ustawy, tym samym nie miało znaczenia nieodwołanie się do tej instytucji w spornym w sprawie porozumieniu. Obok zastawu ustawowego nie jest przy tym wykluczone na zasadzie swobody umów ustanowienie innego zabezpieczenia roszczeń wynajmującego, np. w postaci zastawu umownego. Dlatego też w ocenie Sądu nie wyklucza zastawu ustawowego samo odwołanie się w

treści porozumienia do maszyn znajdujących się w innej lokalizacji, jako majątku umożliwiającego przeprowadzenie egzekucji. Bez znaczenia pozostaje także, iż strony podpisując porozumienie, błędnie wykladały przepis art. 670 kc, przyjmując w oparciu o tę wykładnię, iż ustawowe prawo zastawu wygasło. Pozwany w porozumieniu nie zrzekł się także z ustawowego prawa zastawu, bo brak takiego wyraźnego oświadczenia w treści porozumienia. W ocenie Sądu zastawu ustawowego nie niweczyło także zobowiązanie się powoda do opuszczenia nieruchomości do końca września 2013 r. i pozostawienia jej uprzątniętej ( § 4 ). Po pierwsze: „obowiązek” to nie to samo co „uprawnienie”, co oznacza, iż jeśli pozwany nie wyraził ostatecznie zgody na zabranie ruchomości, to powód nie był do tego uprawniony, a tym samym przestał być zobowiązany; po drugie: „opuszczenie i uprzątnięcie nieruchomości” nie oznaczało samo przez się, iż odnosiło się to do „uprzątnięcia nieruchomości z ruchomości powoda”. W sprawie istotnym było, że zawarte w dniu 23.09.2013 r. porozumienie obejmowało zaległość powoda w zapłacie na rzecz pozwanego należności z tytułu najmu, a zaległość ta była stwierdzona dwoma prawomocnymi nakazami zapłaty, objętymi egzekucją. Na mocy tego porozumienia pozwany rozłożył na dwie raty część długu, zapłata zaś ostatniej na koniec I kwartału 2014 r. miała prowadzić do umorzenia pozostałej części należności, a to w wysokości 43 502,39 zł. Jednocześnie strony uzgodniły, iż powód opuści nieruchomość do końca września 2013 r. Niewątpliwie w dacie tej nadal istniała nadal zaległa należność powoda wobec pozwanego z tytułu najmu. Cała należność objęta porozumieniem w jego dacie była zaległa, skoro została objęta prawomocnymi nakazami zapłaty. Należy przy tym mieć na uwadze cel przepisu art. 670 kc. Zastaw z mocy ustawy powstaje celem zabezpieczenia istniejących zaległych należności , nie odwołując się do pojęcia ich wymagalności. Zastaw ten istniał zatem nadal w dacie porozumienia i nie wygasł po jego zawarciu, na mocy którego pozwany zezwolił powodowi na odroczoną zapłatę tylko części istniejącej i zaległej należności w dwóch kolejnych ratach. Kwestią istotną i ostatecznie przesądzającą istnienie ustawowego zastawu było, iż rozłożenie na raty, co pociągało za sobą inny termin płatności i dotyczyło w konsekwencji nowego terminu wymagalności, dotyczyło tylko części należności. Co do pozostałej kwoty nie poczyniono żadnych ustaleń co do terminu jej płatności, a więc wymagalności, wskazując jedynie, iż w razie uchybienia zapłaty terminowej drugiej z rat, kwota ta wraz z odsetkami ustawowymi i koszty stwierdzone w nakazach zapłaty jest wymagalna i możliwa do dochodzenia. Wniosek z tego jest taki, iż należność w wysokości 43 502,39 zł. pozostawała cały czas jako zaległa, a pozwany na czas realizacji porozumienia co do płatności obu rat, zobowiązał się tylko do jej niedochodzenia. W doktrynie funkcjonuje pojęcie tzw. pactum de non petendo, które jest zobowiązaniem się wierzyciela do czasowego niedochodzenia wierzytelności, przy czym dług ten nie wygasa. Umowa taka ma jedynie charakter obligacyjny. Wierzyciel zobowiązuje się w niej do niepodejmowania działań zmierzających do uzyskania zaspokojenia swojego roszczenia. Skutek takiego zobowiązania jest sporny, jednak zgodnie z poglądem reprezentowanym w orzecznictwie / por. uzasadnienie i powołane tam poglądy doktryny, wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20.05.2014r sygn. akt: I ACa 1501/13. /, skutkiem naruszenia takiego zobowiązania nie może być odrzucenie pozwu czy też oddalenie powództwa, ale wyłącznie odpowiedzialność kontraktowa dłużnika. W konsekwencji uprawnionym jest wniosek, że tego typu umowa nie wpływa na wymagalność objętego nią długu, jak to było w przedmiotowej sprawie, w której wskazano, iż w razie uchybieniu zapłaty ustalonych rat, pozostała należność „pozostaje aktualna, wymagalna i możliwa do dochodzenia”.

Już tego względu , nawet przy założeniu, iż ustawodawca łączył powstanie prawa zastawu z wierzytelnością wymagalną, to ze względu na to, że nieobjęta rozłożeniem na raty część zaległej z tytułu najmu należności cały czas pozostawała wymagalna, pozwany zaś w istocie zobowiązał się tylko do jej nieegzekwowania, po jego stronie nadal istniało ustawowe prawo zastawu. Zdaniem sądu dopiero zapłata w terminie 2. pierwszych rat z kwoty zadłużenia powodowało wygaśnięcie reszty zaległości ( por. § 3. 1 i 2 porozumienia ) , zatem w istocie zapłata ta stanowiła warunek zawieszający dla reszty zaległości ( art. 89 kc ) z tym skutkiem, że do czasu terminowej zapłaty 2-óch pierwszych rat , pozostała zaległość istniała , a wygasała z chwilą w/w zapłaty. Nadal też trzeba mieć na uwadze w świetle okoliczności sprawy, że także co do pozostałej kwoty rozłożonej na raty w swej istocie pomimo zmiany terminu płatności, nadal istniały podstawy do uznania jej za zaległą w rozumieniu art. 670 kc. W powołanym przepisie nie ma bowiem mowy o należności wymagalnej, a jeśliby ustawodawca ograniczał prawo zastawu wyłącznie do takiej, to przy założeniu racjonalności ustawodawcy posłużyłby się tym terminem ze wszystkimi tego konsekwencjami. Według Słownika Języka Polskiego PWN „zaległy” oznacza „niewykonany lub niezapłacony we właściwym czasie”. Niewątpliwie należności objęte nakazami zapłaty i następnie porozumieniem, nie zostały zapłacone we właściwym czasie, którym był pierwotny termin płatności czynszu, który jest świadczeniem okresowym

i właściwym terminem ich płatności jest ten wynikający z umowy czy ustawy regulującej kwestie najmu. Nie zmienia przymiotu „zaległości”, w kontekście tak wykładni językowej jak i celowościowej przepisu art. 670 kc, to, że już po powstaniu zastawu ustawowego z mocy prawa wobec istnienia zaległości, niewątpliwie nadal zaległe należności z umowy najmu zostały w drodze umowy rozłożone na raty. W sprawie istotnym jest kolejny przepis, iż w świetle art. 671 § 1 kc przysługujące wynajmującemu ustawowe prawo zastawu wygasa, gdy rzeczy obciążone zastawem zostaną z przedmiotu najmu usunięte, zgodnie natomiast z § 2 tego przepisu wynajmujący może się sprzeciwić usunięciu rzeczy obciążonych zastawem i zatrzymać je na własne niebezpieczeństwo, dopóki **zaległy** czynsz nie będzie zapłacony lub zabezpieczony. Powyższy przepis oznacza, że wynajmujący sprzeciwiając się usunięciu rzeczy obciążonych zastawem, może je zatrzymać, co oznacza wejście w ich posiadanie. Działa wtedy w ramach dozwolonej samopomocy. Sprzeciw wynajmującego powoduje, że przejmuje on w posiadanie przedmioty objęte zastawem.

Podsumowując, nie stanowił deliktu, czy nienależytego wykonania umowy porozumienia, uzasadniających odpowiedzialność pozwanego, niewydanie pozwanemu urządzeń produkcyjnych po dacie opuszczenia nieruchomości przez powoda, jako że przysługiwało pozwanemu na tych urządzeniach ustawowe prawo zastawu. Pozwany mógł też uzależnić ich wydanie wobec brzmienia art. 671 § 2 kpc od ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, co też czynił, domagając się ustanowienia zastawu rejestrowego.

W ocenie Sądu nie uzasadniał także tej odpowiedzialności niewątpliwym faktem odłączenia przez pozwanego energii elektrycznej. Zauważyć należy, iż powód podczas sporu o wydanie rzeczy nie powoływał się na uniemożliwienie mu prowadzenia działalności na terenie nieruchomości pozwanego. Ewidentnie na skutek wygasającej na koniec września 2013r. umowy najmu, zamiarem powoda było przeniesienie produkcji do innej lokalizacji, a powód zdemontował urządzenia jeszcze we wrześniu 2013 r., po odmowie zaś ich wydania, nie żądał udostępnienia mu nieruchomości do produkcji w dotychczasowej lokalizacji; żądał wydania mu nieruchomości celem ich przeniesienia na inne miejsce i rozpoczęcia tam nowej produkcji, i na to tylko pozwany nie wyrażał zgody. Wyłączenie dostępu do źródła zasilania było konsekwencją, iż to sam powód rozmontował linię celem ewakuacji; pozwany nigdy nie zabraniał powodowi kontynuacji produkcji na dotychczasowym miejscu. Tym samym w okolicznościach tej sprawy to, czy istniała realna możliwość podłączenia urządzeń do sieci czy nie, nie miała dla powoda i prowadzenia przez niego produkcji żadnego znaczenia. Argument zaś o braku dostępu do zasilania należało uznać za podnoszony wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania.

Powód nie wykazał także kolejnej przesłanki, a to istnienia i wysokości szkody. Już niekonsekwentne sformułowanie żądania i jego uzasadnienie oraz zmieniająca się wysokość żadanego odszkodowania i jego źródło, poddawały w wątpliwość poniesienie przez powoda rzeczywistej szkody w jakiegokolwiek postaci, czy to straty, czy to utraconych korzyści. Przypomnieć należy, iż pierwotnie powód żądał zapłaty **78 795,22 zł. tytułem straty** w związku z uniemożliwieniem mu produkcji przez pozwanego oraz kwoty **180 900 zł. za okres od października 2013 r. z tytułu utraconych korzyści, razem 259 695,22 zł.** W dalszych pismach procesowych po wezwaniu przez Sąd wskazał ostatecznie, że dochodzi **47 969,22 zł.** t.j. kwoty objętej nakazem zapłaty z dnia 17.03.2014 r. sygn. akt VI Nc-e 26660353/13 z tytułu niesłusznie naliczonego czynszu za okres po 30 września 2013 r., a także kosztów postępowania oraz kwoty z tytułu utraconych korzyści w postaci **utraconego przychodu**, przy czym powód dochodził tym razem tylko części utraconych **przychodów w kwocie 211 726 zł., razem 259 695,22 zł.**

Powód dochodził zatem odszkodowania z tytułu poniesionej straty i utraconych korzyści. Stosownie do art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

§ 2. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Pod pojęciem "damnum emergens" przyjęto ujmować każde pogorszenie się sytuacji majątkowej poszkodowanego, w tym skutek zmniejszania się posiadanych aktywów. Zmniejszanie aktywów następuje poprzez utratę, ubytek lub zniszczenie poszczególnych elementów majątkowych.



Brak podstaw do uznania, iż szkodę w majątku powoda stanowi kwota objęta prawomocnym nakazem zapłaty. Prawomocny nakaz zapłaty korzysta z powagi rzeczy osądzonej /art. 365 kpc w zw. z art. 366 kpc w zw. z art. 353<sup>2</sup> kpc /. W konsekwencji prawomocny nakaz zapłaty wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy. Tym samym nie mogą zostać poddane ponownej ocenie Sądu stosunki i roszczenia stron, co do których wydano już prawomocne orzeczenie. Powyższego nie zmieniają argumenty powoda o przyczynach braku skutecznego zaskarżenia nakazu zapłaty, jako że nie mogą być przedmiotem badania w niniejszej sprawie podstawy uznania nakazu za prawomocny, a to wobec jego doręczenia pod poprzedni adres siedziby powoda. Na marginesie należy zauważyć, iż aktualna siedziba nie została wbrew takiemu obowiązkowi ujawniona w Krajowym Rejestrze Sądowym, ze wszystkimi tego skutkami, a sam powód w piśmie procesowym podawał, iż brak zaskarżenia nakazu zapłaty wynikał z zaniedbania powoda, co czyni niewiarygodnymi zeznania powoda, iż niedochowanie terminu w złożeniu sprzeciwu leżało po stronie błędów doręczyciela InPost. Skoro zatem powód nie zaskarżył spornego nakazu zapłaty i doprowadził tym samym do jego uprawomocnienia się, kwota wynikająca z tego nakazu zapłaty nie może być uznana jako szkoda powoda spowodowana przez pozwanego i pozostająca w adekwatnym związku z działaniami powoda. Powyższe odnosi się konsekwentnie do kosztów procesu, objętych spornym nakazem zapłaty.

Kolejną kwestią jest, iż powód nie wykazał także roszczenia co do ostatecznie sprecyzowanej kwoty 211 726 zł. z tytułu utraconych korzyści. Już sposób uzasadnienia tego właśnie roszczenia budzi wątpliwość skoro powód wskazuje wprost, iż dochodzi utraconych przychodów. Panuje zasadniczo zgoda, by pojęciem szkody obejmować **uszczerbek**, jakiego w swych **dobrach** lub **interesach** doznała określona osoba, jeśli są to dobra lub interesy prawnie chronione. Szkodą jest uszczerbek majątkowy w dobrach uprawnionego. Szkoda w postaci **lucrum cessans** ma **charakter hipotetyczny**, ponieważ w ramach tego pojęcia poszukujemy odpowiedzi na pytanie, jak kształtowałby się stan praw i interesów poszkodowanego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (zob. A. Szpunar, Uwagi, s. 292 i nast.). Nie ulega wątpliwości, iż należy tu uwzględniać tylko takie następstwa w majątku poszkodowanego, które oceniając rzecz rozsądnie, według doświadczenia życiowego, w okolicznościach danej sprawy dałoby się przewidzieć, iż wzbogaciłyby majątek poszkodowanego. W wyr. z 21.6.2002 r. (IV CKN 382/00, Legalis) SN przyjął, iż w razie dochodzenia naprawienia szkody w postaci utraconych korzyści, musi być ona przez żądającego odszkodowania wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że praktycznie w świetle doświadczenia życiowego można przyjąć, że utrata korzyści rzeczywiście miała miejsce (podobnie SA w Katowicach w wyr. z 21.6.2013, V ACa 201/13, Legalis. / Kodeks cywilny. Komentarz red. prof. dr hab. Edward Gniewek, prof. dr hab. Piotr Machnikowski Rok wydania: 2014, Wydawnictwo: C.H.Beck/. W konsekwencji utrata korzyści nie może sprowadzać się do utraty przychodów, nawet przy ustaleniu, iż rzeczywiście miało to miejsce. W przedmiotowej sprawie powód nie wykazał w jakiej wysokości, utracił dochód czy zysk za sporny okres czasu. W tym celu winien powołać dowód z opinii biegłego, który powinien dokonać analizy działalności i jej wyników finansowych za okres poprzedzający, ten sporny w sprawie, jak i ten po odzyskaniu urządzeń produkcyjnych t.j. po wznowieniu działalności produkcyjnej. W efekcie uzyskane dane byłyby miarodajne dla oceny, czy istniało wysokie prawdopodobieństwo, iż powód na skutek uniemożliwienia mu prowadzenia działalności utracił korzyść we wskazanej wysokości. Dowody w postaci umowy ramowej oraz e-maile z zamówieniem, w sytuacji, gdy sam powód zeznawał, iż zamówienia były składane przez kontrahenta celem uniknięcia kar umownych za brak zamówienia. były zbyt wątpliwymi dowodami na wykazania w/w wysokiego stopnia prawdopodobieństwa, graniczącego z pewnością. Nie było bowiem jednoznaczne, iż gdyby kontrahent wiedział o realnej możliwości produkcji i wykonania zamówienia przez powoda, nie złożyłby go np. w innej wysokości. Nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność za szkodę hipotetyczną wymaga wykazania z bardzo wysokim, granicznym z pewnością prawdopodobieństwem, iż korzyści, których utrata ma zostać naprawiona, zostałyby osiągnięte, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Jako kryterium oceny przyjmuje się porównanie rzeczywistego przebiegu zdarzeń i hipotetycznego ich toku, odtwarzanego z wyłączeniem przyczyny szkody. Uwzględnia się przy tym zarówno przesłanki podmiotowe jak i przedmiotowe świadczące o subiektywnej i obiektywnej możliwości osiągnięcia korzyści. Wykazanie jedynie szansy ich uzyskania nie jest wystarczające /Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2015-04-22, III CSK 256/14/. Na taką szansę tylko, w świetle zeznań powoda wskazuje zaś przedłożona korespondencja. Tym bardziej koniecznym był dowód z opinii biegłego celem dokonania analizy faktycznych wyników działalności w przedziale czasu poprzedzającym jak i następującym po spornym okresie, celem ustalenia rzeczywiście osiągniętych z działalności

korzyści przez powoda, bo tylko takie dane byłyby przydatne i miarodajne dla ustalenia *lucrum cessans* za okres sporny, przy założeniu, że powód w tym czasie prowadziłby produkcję na porównywalnym poziomie.

Ostatecznie Sąd uznał, iż powód nie wykazał roszczenia z tytułu odszkodowania tak co do zasady, jak i wysokości i oddalił powództwo na podstawie art. 471 i 415 kc w zw. z art. 670 kc i art. 361 kc.

W przedmiocie kosztów postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc orzekając zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, a na które po stronie pozwanego złożyły się koszty zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, mając przy tym na uwadze § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych /Dz.U. 2015.1804/. zgodnie z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.